

# Kazik Staszewski & Kwartet ProForma, Gdybym miał kogoś

Gdybym miał kogoś  
kto by mi wypełnił  
te chwile puste  
jak morza bezkresy  
kto by tę jasność nieskończoną ściemniał  
którą mi w duszę  
jadem przepił przesył

kto by mnie ściągnął  
w życie zapomnienia  
kto by mnie ziemią  
związał byle więzem  
szczęścia czy smutku  
rozkoszy cierpienia  
Gdybym miał kogoś  
potęgą bym stęzał

zerwałbym gwiazdy spod niebios kopuły  
złoty krąg słońca zawróciłbym z drogi  
i blaski jego, co mi życie struły  
rzuciłbym w tryumfie po d nogi, pod nogi

jeśli by, wyśpiewał  
pieśni nad pieśniami  
temu co nie wie  
co nie czuje, zwleka  
hymn bałwochwalczy temu, co mą duszę  
bogom wyrwawszy znów wcielił w człowieka  
bogom wyrwawszy znów wcielił w człowieka

Gdybym miał kogoś  
kto by mi wypełnił  
te chwile puste  
jak morza bezkresy  
kto by tę jasność nieskończoną ściemniał  
którą mi w duszę  
jadem przepił przesył

kto by mnie ściągnął  
w życie zapomnienia  
kto by mnie ziemią  
związał byle więzem  
szczęścia czy smutku  
rozkoszy cierpienia  
Gdybym miał kogoś  
potęgą bym stęzał

zerwałbym gwiazdy spod niebios kopuły  
złoty krąg słońca zawróciłbym z drogi  
i blaski jego, co mi życie struły  
rzuciłbym w tryumfie po d nogi, pod nogi

jeśli by, wyśpiewał  
pieśni nad pieśniami  
temu co nie wie  
co nie czuje, zwleka  
hymn bałwochwalczy temu, co mą duszę  
bogom wyrwawszy znów wcielił w człowieka  
bogom wyrwawszy znów wcielił w człowieka